

Rozpoczynamy trzeci tydzień adwentu i naszych rekolekcji. Rozważaliśmy w pierwszym tygodniu „A Słowo...” w drugim „... stało się...” natomiast w tym tygodniu będziemy kontynuować: „A Słowo stało się **ciałem...**” Zapraszam do wspólnej modlitwy.

### **III Niedziela Adwentu – 11 grudnia 2022 (Dzień 15)**

#### **Przeczytaj Ewangelię Łk 1, 26-38**

I. Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest zawsze obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, a także o to, by to Duch Święty tę modlitwę prowadził i usuwał wszelkie przeszkody, wszelkie zakłócenia w niej oraz by Twoje myśli, zamiary i decyzje oczyszczał i kierował ku większej chwale Boga.

II. Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważał (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj wyobraźnię. Wejdź w daną scenę wyobraźnią, zobacz dom w Nazarecie, jak wygląda pokój Maryi. Przypatrz się spotkaniu Maryi z Aniołem. Posłuchaj ich dialogu. Wsłuchaj się w każde słowo. Zobacz w tej scenie również siebie, bądź uczestnikiem tej sceny: oglądaj, słuchaj, trwaj...

III. Poproś teraz Pana o szczególny owoc tej modlitwy. Dziś poproś szczególnie o łaskę odkrycia, **co to znaczy, że Bóg dla Ciebie stał się Człowiekiem.**

1. Św. Ignacy proponując kontemplację o tajemnicy Wcielenia zachęca, aby najpierw wyobrazić sobie Trzy Osoby Boskie, patrzące na ziemię, która pogrąża się w ciemności grzechu i podejmujące decyzję o tym, że Syn Boży przyjmie ludzką naturę.

Ta intuicja zmienia nam całkowicie spojrzenie na cud Wcielenia. Nie zatrzymujemy się tylko na Maryi i Jej odpowiedzi, ale na wolnej decyzji Boga, który tak się uniża. Boga, który z miłości do człowieka przyjmuje ludzkie ciało. Pomyśl przez chwilę, jak Ty traktujesz swoją relację z Bogiem. W jakiej postawie stajesz na modlitwie? Pokory czy roszczeń do tego, że Tobie się należy to czy tamto. A może Twoje praktyki religijne są tylko „od- do-” i nie ma w nich Twojego serca. Może to tylko wypełnienie obowiązku? Przypomnij sobie te momenty, kiedy Boga traktowałeś w sposób instrumentalny, chcąc wymusić wysłuchanie modlitwy.

2. *“W szóstym miesiącu Bóg posłał Anioła do miasta w Galilei zwanego Nazaret”.* Wcielenie dokonuje się w konkretnym momencie historii ludzkości i w konkretnym miejscu. Czas – może nie jakiś szczególny, przełomowy dla Narodu Wybranego – ot kolejna niewola. Miejsce jeszcze mniej spektakularne – prowincja „*zabita dechami*”, miasteczko, o którym mało kto wie, że istnieje. Nic szczególnego. Główna bohaterka – kobieta, tak mało znacząca w społeczeństwie, nawet by jej nie uwierzono w jakichś sprawach sądowych, wszak świadectwo kobiety nie miało mocy wiążącej. Ta sceneria pokazuje i przypomina, że Bóg w swoim działaniu jest wolny. Wybiera zgoła inaczej, niż my byśmy wybrali. Mógłby jednym aktem woli zbawić świat, ale tego nie czyni. Mógłby zbawić świat bez człowieka, ale oddaje się w ręce ludzi. Mógłby uczynić spektakularny cud, a wybiera prostotę; pokorę i uniżenie, naturalność i zwykłość. Co rodzi się w Twoim sercu, kiedy rozważasz to, jaką drogę wybrał Bóg, abyś mógł być zbawiony? A może Ty uważasz swoje życie za nic nie warte, bez znaczenia. Bilans sukcesów i porażek wychodzi Ci na minus. Może przez to uważasz, że Bóg na pewno nie zainteresuje się Tobą, no bo i po co... Czujesz się zapomniany przez Boga i ludzi. Zobacz, że On przychodzi

właśnie ze względu na Ciebie i chce wejść w takie Twoje życie, takie jakim ono jest dziś. Co zrobisz z tą propozycją?

3. *“Anioł przyszedł do Maryi i rzekł...”* Przypatrz się temu spotkaniu. Usłysz w jak pięknych słowach Bóg zwraca się do Maryi: raduj się, przemieniona przez łaskę, piękna. Na te słowa w sercu Maryi rodzi się zmieszanie. Słowa tu użyte, oznaczają morze wzburzone podwodnym trzęsieniem ziemi, kiedy powstają fale tsunami. Maryja doznaje wstrząsu – zarówno jej uczucia, jak i umysł są poddane próbie. Dopiero kolejne słowa Anioła uciszają tę burzę.

Pomyśl o swoim życiu i przypomnij sobie te momenty, kiedy Bóg wkraczał w nie i czułeś, że w Twoim sercu rodzi się tsunami i za chwilę zmiecie wszystko. Co wtedy robiłeś, co wtedy zrobił Bóg? Co dziś chcesz Mu o tych wydarzeniach powiedzieć? Jak teraz widzisz tamtą interwencję Boga, tamto pokrzyżowanie Twoich marzeń i planów?

Na koniec porozmawiaj z Jezusem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – radości, pokoju, bezpieczeństwa, ale również smutku, obawy, lęku. Bądź szczery przed Panem. Powiedz jak się czujesz. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem.

Na zakończenie pomódl się słowami: **Ojciec nasz...**

*Zachęcam, byś zapisał sobie refleksje po modlitwie, jakieś szczególne poruszenia czy myśli, które będą takim swoistym dziennikiem duchowym z tych rekolekcji. Te zapiski mogą Ci pomóc zobaczyć drogę, po której Pan Cię prowadzi, ścieżki, po których On idzie z Tobą przez życie.*

## Poniedziałek – 12 grudnia 2022 (Dzień 16)

### Przeczytaj Ewangelię Mk 5, 25-34

I. Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest zawsze obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, a także o to, by to Duch Święty tę modlitwę prowadził i usuwał wszelkie przeszkody w niej oraz by Twoje myśli, zamiary i decyzje oczyszczał i kierował ku większej chwale Boga.

II. Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważał (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj wyobraźnię. Wejdź w daną scenę wyobraźnią. Zobacz Jezusa, Jego uczniów, napierający tłum, który chce Go słuchać. Zauważ też kobietę, która podchodzi po kryjomu do Jezusa i dotyka się Jego szaty. Znajdź też siebie w tej scenie – gdzie jesteś, co robisz, jak reagujesz na to, co się wokół dzieje?

III. Poproś teraz Pana o szczególny owoc tej modlitwy. Dziś poproś szczególnie o łaskę odkrycia, **co to znaczy, że Bóg dla Ciebie stał się Człowiekiem, że Jezus jest dla Ciebie, podobnie jak był dla tej kobiety.**

1. Popatrz przez chwilę na bohaterkę dzisiejszej sceny biblijnej. Jest to kobieta, która cierpi na upływ krwi. Od wielu lat choruje. Z powodu krwotoku jest „osobą nieczystą” w rozumieniu tamtejszego społeczeństwa i prawa. Nie może nawiązywać relacji, dotykać ludzi. Musiała zostawić najbliższych, jeśli miała męża – musiała go opuścić. Jest zupełnie sama – osamotniona. Nie może nawet wchodzić do świątyni – kiedy w dzień świąteczny jej sąsiedzi idą słuchać Słowa – ona jest tego pozbawiona. Nie ma wspólnoty. I to nie jest jej wybór, ale sytuacja losowa, życiowa. Popatrz na

swoje doświadczenie. Może znajdujesz się w takiej sytuacji wyizolowania, wyrzucenia poza nawias, odrzucenia, samotności. Nie masz przyjaciół, znajomych, rodzina też odsuwa się od Ciebie. A może na zewnątrz jesteś duszą towarzystwa, ale w głębi serca czujesz pustkę, bezsens. Nie potrafisz nawiązać głębszej relacji z kimkolwiek. Nawet z sobą samym nie jest Ci zawsze dobrze. Czy wiesz, co jest tego przyczyną? Kobieta wiedziała, że jeśli ustanie jej krwotok, będzie mogła wrócić do normalnego życia. Ważne jest, abyś Ty także wiedział, co jest przyczyną Twojej niemocy. Wtedy będziesz mógł doświadczyć uzdrowienia. Poproś dziś o światło, o zrozumienie abyś widział, co przeszkadza Ci budować relacje z ludźmi i z Jezusem.

2. Kobieta próbowała prawie wszystkiego; żeby odzyskać zdrowie, straciła cały majątek. Spróbuj sobie wyobrazić te jej zabiegi, wizyty u różnych lekarzy, to jak się czuła po każdej z nich. Jeszcze dochodził fakt, iż przez przedłużającą się chorobę była uznawana przez innych za wielką grzesznicę – ówczesnie chorobę interpretowano jako karę za grzechy. W pewnym momencie słyszy o Jezusie. Łaską było to, że w jej sercu była jeszcze nadzieja i wiara w to, że może odzyskać zdrowie. Może i Ty znajdujesz się w podobnej sytuacji. Chorujesz – fizycznie lub duchowo? Szukałeś pomocy u wielu specjalistów? Nawet postawiono diagnozę, ale leczenie nic nie dało... I może nie masz już nadziei, że cokolwiek może się zmienić – bo przecież nawet Boga prosiłeś o uzdrowienie, modlono się nad Tobą i nic... Jedną z przeszkód, jaka nie pozwala doświadczyć mocy działania Boga, jest trwanie w grzechu. Bo grzech oddziela Cię od Źródła życia. Popatrz na swoje serce. Co w nim jest? Jakie są Twoje zabiegi o to, by trwać w łasce? Poproś Ducha Świętego, który przekonuje świat o grzechu, aby pokazał Ci prawdę o Twoim sercu i pomógł uznać rzeczywistą kondycję Twojego życia. Jeśli w czasie tej modlitwy uświadomisz sobie, że to

jakiś konkretny grzech jest przeszkodą w Bożym działaniu, jak najszybciej wyznaj go w Sakramencie Pokuty i Pojednania, aby tam móc doświadczyć Bożego przebaczenia, zdrowia i dotknięcia przez Jego łaskę.

3. Zatrzymaj się przez chwilę w modlitwie na samej scenie dotknięcia szaty Jezusa i tym, co wydarzyło się później. Kobieta doświadcza uzdrowienia. Może nie do końca może uwierzyć w to, co się stało. I słyszy pytanie Jezusa: *“Kto się mnie dotknął?”* Dlaczego Jezus zadaje to pytanie? Po to, aby tę kobietę, która była zepchnięta na margines społeczeństwa przywrócić ponownie wspólnocie. Z jednej strony chciał pokazać, jak wielką moc ma jej wiara, a z drugiej zaświadczyć wobec innych o jej uzdrowieniu. Mottem tego tygodnia rekolekcyjnego jest prawda o tym, że *“Słowo stało się ciałem”* – to znaczy, że można Jezusa dotknąć, można poczuć fizycznie. Możesz zadawać sobie pytanie, jak ja dzisiaj mogę fizycznie dotknąć Boga? W Eucharystii – przyjmując Ciało i Krew Jezusa Chrystusa. To nic, że pod osłoną Chleba i Wina. To jest Bóg, który może uzdrowić każdą Twoją niemoc. Potrzeba jednak Twojej wiary w to, że może to uczynić.

Na koniec porozmawiaj z Jezusem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – radości i pokoju, ale i obaw. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem.

Na zakończenie pomódl się słowami: **Ojciec nasz...**

*Zachęcam, byś zapisał sobie refleksje po modlitwie, jakieś szczególne poruszenia czy myśli, postanowienia... Te zapiski mogą Ci pomóc zobaczyć drogę, po której Pan Cię prowadzi, ścieżki, po których On idzie z Tobą przez życie.*

## Wtorek – 13 grudnia 2022 (Dzień 17)

### **Przeczytaj Ewangelię Mk 8, 22-26**

I. Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest zawsze obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, a także o to, by to Duch Święty tę modlitwę prowadził i usuwał wszelkie przeszkody, wszelkie zakłócenia w niej oraz by Twoje myśli, zamiary i decyzje oczyszczał i kierował ku większej chwale Boga.

II. Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważał (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj wyobraźnię. Wejść w daną scenę wyobraźnią. Zobacz Jezusa, Jego uczniów, miasto Betsaidę, niewidomego, który spotyka Jezusa. Znajdź też siebie w tej scenie – gdzie jesteś, co robisz, jak reagujesz na to, co się dzieje wokół Ciebie, przyglądaj się dokładnie...

III. Poproś teraz Pana o szczególny owoc tej modlitwy. Dziś poproś szczególnie o łaskę odkrycia, **co to znaczy, że Bóg dla Ciebie stał się Człowiekiem, Wyzwolicielem, dotykającym Twojej „duchowej” ślepoty.**

1. Cud, jakiego jesteśmy dziś świadkami dokonuje się przez dotyk, a właściwie dwa dotknięcia. Czym jest dotyk? Pytanie może wydać się banalne, a jednak warto sobie na nie odpowiedzieć. Dotyk jest czymś intymnym. Może być ciepły albo zimny. Jest formą komunikacji – jest w stanie wyrazić, to czego nie da się wypowiedzieć, szczególnie w chwilach bólu, żałoby. Czuły dotyk matki wobec dziecka. Dotyk ostatniego pożegnania. Pierwszy dotyk zakochanych. Może wyrażać przywiązanie, miłość, sympatię,

erotyzm. Dotyk onieśmiela, uskrzydla, dodaje odwagi, pociesza, uspokaja, także zbliża.

Dotyk, może mieć także znaczenie negatywne. Mówi się o „złym dotyku”, który symbolizuje cierpienie, ból, wstyd i rozpaczliwe wołanie o pomoc. W Starym Testamencie dotyk występuje najczęściej w kontekście zakazów – Prawo Mojżeszowe zakazywało dotykania nieczystych zwierząt, przedmiotów i osób. Dotykanie ich wiązało się z rytualną nieczystością, wymagało oczyszczenia, a niekiedy powodowało poważne konsekwencje, jak wykluczenie z życia społecznego. Zakaz dotykania wiązał się nie tylko z obawy przed grzechem, ale również przed sprofanowaniem świętości. Niepowołanym, nie wolno było dotykać świętych przedmiotów.

2. Popatrz na Jezusa, który dotyka ślepcę. Dwa dotknięcia Boga. Pierwszy, po którym niewidomy zaczyna widzieć niewyraźnie – to próg nowego życia, początek przemiany, pierwszy krok w nawróceniu, wydarzenie, które skierowało na właściwą drogę. Pomyśl o takich pierwszych dotknięciach Boga w Twoim życiu. W przypadku ślepcę musiało nastąpić drugie dotknięcie, aby mógł wszystko widzieć jasno i wyraźnie. Pierwszy dotyk jest początkiem uzdrowienia. Kolejny – kontynuacją tego procesu. Bo często potrzeba czasu, aby serce człowieka zostało uzdrowione. Bóg mógłby dokonać cudu w jednej chwili, ale może człowiek by tego nie zniósł. Dlatego wybiera drogę mniej spektakularną. Pomyśl o swojej drodze wiary, o upadkach i powstaniach, momentach doświadczania działania Bożego. Czas życia to proces uzdrawiania Twojego serca, który trwa przez lata, który dalej trwa, aż do dziś, potrwa i dalej; obyś Ty nie popadł w zniechęcenie. Poproś Boga o cierpliwość do siebie i zaufanie wobec tego, jak Bóg działa.

3. Jezus wyprowadza niewidomego z miasta i po uzdrowieniu zakazuje mu tam wracać. Może zrodzić się pytanie, dlaczego? Dla nas jest to obraz tego, żeby w momencie, kiedy doświadczymy uzdrowienia z duchowej ślepoty nie wracać do starych nałogów, przyzwyczajień, które były przyczyną naszej choroby „*utrąty wzroku*”. Bo może czasami trzeba coś radykalnie zmienić w sposobie życia, porzucić pewne „przyjaźnie”, nie odwiedzać miejsc, które stawały się przyczyną upadku, oddalenia się od Boga. Na pewno nie jest to łatwe, ale Bóg daje łaskę zmiany życia i zmiany myślenia. Co w Twoim życiu było/jest takim miejscem, gdzie łatwiej upadasz, gdzie tracisz ostrość widzenia, tracisz Boga z oczu? Co robisz, aby pozwolić Bogu, by Cię wyprowadził i uzdrowił?

Na koniec porozmawiaj z Jezusem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – radości i nadzieje a przede wszystkim smutku, obawy, lęku przed przyszłością. Bądź szczery, prawdziwy przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, (może lepiej, wyraźniej widzisz) lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz (porzucenia starych, znanych miejsc, osób). Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem.

Na zakończenie pomódl się słowami: **Ojciec nasz...**

*Zachęcam, byś zapisał sobie refleksje po modlitwie, jakieś szczególne poruszenia czy myśli, które będą takim swoistym dziennikiem duchowym z tych rekolekcji. Te zapiski mogą Ci pomóc zobaczyć drogę, po której Pan Cię prowadzi, ścieżki, po których On idzie z Tobą przez życie.*

## Środa – 14 grudnia 2022 (Dzień 18)

### **Przeczytaj Ewangelię Mk 1, 40-45**

I. Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest zawsze obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, a także o to, by to Duch Święty tę modlitwę prowadził i usuwał wszelkie przeszkody, wszelkie zakłócenia w niej oraz by Twoje myśli, zamiary i decyzje oczyszczał i kierował ku większej chwale Boga.

II. Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważał (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj wyobraźnię. Wejdź w daną scenę wyobraźnią. Zobacz ten moment, kiedy Jezus zdjęty litością dotyka trędowatego, oczyszczając go z jego choroby. A gdzie Ty jesteś w tej scenie, co robisz?

III. Poproś teraz Pana o szczególny owoc tej modlitwy. Dziś poproś szczególnie o łaskę odkrycia, **co to znaczy, że Bóg dla Ciebie stał się Człowiekiem, jest przy Tobie, aby oczyszczać, uzdrawiać.**

1. Popatrz na spotkanie dwóch bohaterów dzisiejszego fragmentu. Jezus przechodzi z jednego miejsca w drugie. Jest w ruchu, może gdzieś się spieszy, może jest zmęczony i idzie na odpoczynek. A oto trędowaty wybiega Mu naprzeciw. Łamie wszelkie zasady, wykazuje wielką odwagę – wszak powinien z daleka ostrzegać o swojej obecności i wołać: “nieczysty, nieczysty”. Oddalony od ludzi, wręcz wyrwany ze wspólnoty. Diagnoza, że jest chory, spadła na niego niespodziewanie, a miał plany, marzenia, może rodzinę... Podchodzi do Jezusa i prosi o oczyszczenie. Prosi o zdrowie, o przywrócenie świętości. Jezus zdjęty litością, dogłębnie poruszony postawą tego człowieka,

dotyka go i mówi: “chcę, bądź oczyszczony”. Największym pragnieniem trędowatego było odzyskanie zdrowia. To zdrowie otrzymuje przez dotyk „chorego” miejsca. Jezus ma odwagę dotknąć zarówno choroby jak i brudu, bolesnego miejsca, by je uleczyć. A co dziś jest Twoim największym pragnieniem, kłopotem, brudem, chorobą, cierpieniem...? Przyjdź z nim do Jezusa i powiedz Mu o nim.

2. Kiedy ów człowiek odzyskał zdrowie Jezus zakazuje mu mówić o tym i wysłał do Jerozolimy, do kapłanów, aby wydali oświadczenie o jego zdrowiu i powrocie do życia w społeczeństwie. To jest próba posłuszeństwa i pokory. Z opowiadania dowiadujemy się, że uzdrowiony nie posłuchał Jezusa. Może nie rozumiemy tego zakazu ale i nie musimy wszystkiego rozumieć; natomiast mamy być posłusznymi. Nie psujmy planów Jezusowi, “nie mógł już jawnie wejść do miasta”. Być może podczas opowiadania o uzdrowieniu, on stanąłby w centrum, stałby się „gwiazdą”, zapominając o Dawcy Daru. To bardzo subtelna różnica, która rozgrywa się w głębi serca człowieka. Jakie są Twoje najgłębsze motywy, kiedy zaczynasz świadczyć o działaniu Boga w Twoim życiu? Co jest istotniejsze Ty z Twoim opowiadaniem o łasce, którą otrzymałeś czy Bóg, który jest jej przyczyną (Dawca łaski).

Na koniec porozmawiaj z Jezusem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – to wszystko co przeżywasz. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz; czy też przeprosić za Twoją postawę.

Na zakończenie pomódl się słowami: **Ojciec nasz...**

*Zachęcam, byś zapisał sobie refleksje po modlitwie, jakies szczególne poruszenia czy myśli, postanowienia...*

## Czwartek – 15 grudnia 2022 (Dzień 19)

### **Przeczytaj Ewangelię J 20, 19-29**

I. Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest zawsze obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, a także o to, by to Duch Święty tę modlitwę prowadził i usuwał wszelkie przeszkody, wszelkie zakłócenia w niej oraz by Twoje myśli, zamiary i decyzje oczyszczał i kierował ku większej chwale Boga.

II. Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważał (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj wyobraźnię. Wejdź w daną scenę wyobraźnią. Zobacz osoby biorące w niej udział: Jezusa Zmartwychwstałego i Apostołów. Zobacz, co robią, posłuchaj, o czym rozmawiają. Zobacz w danej scenie również siebie? Kim tam jesteś? Co mówisz? Co robisz?

III. Poproś teraz Pana o szczególny owoc tej modlitwy. Dziś poproś szczególnie o łaskę odkrycia, **co to znaczy, że Bóg dla Ciebie stał się Człowiekiem, że możesz Go „widzieć” pod znakami.**

1. Popatrz na uczniów zgromadzonych w wieczerniku. Co robią, o czym rozmawiają, jaka panuje wśród nich atmosfera? Zobacz sam moment przyjścia Jezusa pomimo drzwi zamkniętych. Może na początku się przestraszyli. Przychodzi Jezus i jedno wypowiedziane przez Niego Słowo zmienia radykalnie postawę uczniów. Wlewa w ich serca pokój a potem tchnie Ducha Świętego – dosłownie tchnie w nich nowe życie, tchnienie życia. Niejako stwarza ich na nowo. Zauważ, że dziesięciu obecnych wtedy Apostołów nie potrzebuje Jezusa dotykać, nie potrzebuje poczuć fizycznie, żeby uwierzyć. Popatrz też na spotkanie apostołów

z Tomaszem. Co czuł, kiedy usłyszał, że widzieli Jezusa? Może zazdrość, może smutek, może miał poczucie, że ominęło go coś ważnego, co się nie powtórzy. I “zacina się w sobie” – jeśli nie zobaczę, nie dotknę, nie uwierzę. Zobacz jak to bywa w Twoim życiu?

2. Jezus pozwala na to, by Tomasz trwał w tym swoim uporze i zwątpieniu przez cały tydzień. Dlaczego tak długo? Przecież mógł się ukazać w każdej chwili... Potrzebny był czas „oczyszczenia”. Zatrzymaj swój duchowy wzrok na momencie spotkania Tomasza z Jezusem. Po powitaniu Jezus zwraca się bezpośrednio do niego. Pozwala mu włożyć palec i rękę w Jego rany. Tomasz tego nie robi, ale odpowiada: “Pan mój i Bóg mój”. Jakie myśli kłębiły się w głowie apostoła? Może zrobiło mu się wstyd, że nie uwierzył? Już nie potrzebował dotykać. Popatrz na swoje kryzysy wiary. W jakim kontekście Twojego życia miały one miejsce? Zobacz też, że Jezus zatroszczył się bezpośrednio o Ciebie, żebyś odzyskał wiarę. Abyś nie był już niedowiarkiem, ale wierzącym. Podziękuj Mu za to.

Na koniec porozmawiaj z Jezusem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – radości, pokoju, bezpieczeństwa, ale również smutku, obawy, lęku. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz (może o umocnienie wiary). Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem.

Na zakończenie pomódl się słowami: **Ojciec nasz...**

*Zachęcam, byś zapisał sobie refleksje po modlitwie, jakieś szczególne poruszenia czy myśli; postanowienia i decyzje, które podejmiesz. Te zapiski mogą Ci pomóc zobaczyć drogę, po której Pan Cię prowadzi, ścieżki, po których On idzie z Tobą przez życie.*

## Piątek – 16 grudnia 2022 (Dzień 20)

### **Przeczytaj z księgi Dziejów Apostolskich Dz 3, 1-10**

I. Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest zawsze obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, a także o to, by to Duch Święty tę modlitwę prowadził i usuwał wszelkie przeszkody, wszelkie zakłócenia w niej oraz by Twoje myśli, zamiary i decyzje oczyszczał i kierował ku większej chwale Boga.

II. Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważał (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj wyobraźnię. Wejdź w daną scenę wyobraźnią. Zobacz osoby biorące w niej udział: Piotra i Jana, paralityka, innych wchodzących do świątyni. Zobacz, co robią, posłuchaj, o czym rozmawiają. Zobacz w danej scenie również siebie? Kim tam jesteś? Co mówisz? Jak się zachowujesz? Jak reagujesz?

III. Poproś teraz Pana o szczególny owoc tej modlitwy. Dziś poproś szczególnie o łaskę odkrycia, **co to znaczy, że Bóg dla Ciebie stał się Człowiekiem, szczególnie dla Ciebie.**

1. Piotr i Jan zmierzają do świątyni na modlitwę. Pokonują tę drogę dwa razy dziennie. Może wielokrotnie mijali tego paralityka. On również ich widział już nie jeden raz, ale nigdy nie poprosił wprost o jałmużnę. I tego właśnie dnia następuje ich spotkanie, w które wkracza Bóg. Piotr i Jan nie planowali tego dnia uczynić cudu, nie zastanawiali się jak świadczyć o Jezusie Chrystusie Zmartwychwstałym. Po prostu, jak inni Żydzi idą, by się pomodlić. Czyli robią to, co jest ich codziennością. I mają otwarte serce na Boże natchnienia. Paralityk też jest tam, gdzie można go było

spotkać każdego dnia. Może w jego sercu nie ma już nadziei na to, że jego życie kiedykolwiek ulegnie zmianie. Nie liczy na cud – żyje z dnia na dzień, zdany na łaskę i niełaskę innych. Zauważ też ludzi, którzy wchodzą do świątyni i rzucają drobniaki żebrakowi. Może robią to automatycznie, może po to, by sobie zasłużyć na Bożą łaskawość. A może z pogardą wrzucają to, co im zbywa, żeby przestał wołać za nimi, może dla uspokojenia sumienia.

2. Paralityk woła za apostołami, nie patrząc do kogo mówi. Zawstydzony, poniżony, pogardzany przez wielu. Zapewne dlatego Piotr mówi, aby spojrzął na nich, aby podniósł wzrok. Spojrzenie wyraża wiele uczuć, a oczy są zwierciadłem tego, co jest w sercu człowieka. Zauważ, co wyrażało spojrzenie Piotra, a jak patrzył ten chromy. Piotr wie, że sam nie może dać nic temu człowiekowi. Napętniony Duchem Świętym pozwala, aby Jezus zadziałał przez niego. “W imię Jezusa Chrystusa z Nazaretu zacznij chodzić” – mówi – i na jego Słowo wydarza się cud. W jednej chwili życie tego człowieka zmienia się radykalnie. Moment, kiedy Piotr podnosi paralityka ujmując go za prawą rękę, jest obrazem przewrócenia temu człowiekowi godności. Prawica – symbol ludzkiego działania, wytworów rąk ludzkich; symbol władzy nad światem; czynienia sobie ziemię poddaną. Postawa wyprostowana – obraz godności ludzkiej, bycia człowiekiem. Słowo stało się ciałem – Słowo stało się rzeczywistością. Powiedział i zadziało się.

3. Popatrz, co jest w Twoim sercu w czasie modlitwy tym Słowem? Jakie rodzą się pragnienia? Do czego czujesz się zaproszony. Jezus potrzebuje współpracowników, aby Jego Królestwo mogło się rozszerzać. W jaki sposób mógłbyś odpowiedzieć na tę potrzebę? Nie chodzi od razu o stawanie przed tłumami i głoszenie katechezy, ale może o proste gesty miłości do kogoś, kto jest tuż obok Ciebie. Danie uwagi. Pomoc w codziennych



czynnościach osobie niepełnosprawnej. Wysłuchanie z uwagą dziecka, które przybiega ze szkoły pełne wrażeń i chce się tym podzielić. Okazanie troski współmałżonkowi, rozmowa, gesty miłości, danie drogiego czasu, cierpliwość w znoszeniu jego słabości.

Na koniec porozmawiaj z Jezusem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – radości, pokoju, bezpieczeństwa, ale również smutku, obawy, lęku. Bądź szczery przed Panem. Co chciałbym poprawić u siebie. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Może potrzebujesz lepiej widzieć? Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem.

Na zakończenie pomódl się słowami: **Ojciec nasz...**

*Zachęcam, byś zapisał sobie refleksje po modlitwie, jakieś szczególne poruszenia czy myśli, które będą takim swoistym dziennikiem duchowym z tych rekolekcji. Te zapiski mogą Ci pomóc zobaczyć drogę, po której Pan Cię prowadzi, ścieżki, po których On idzie z Tobą przez życie.*

## Sobota – 17 grudnia 2022 (Dzień 21)

### **Modlitwa powtórkowa**

*Przygotuj ją według znanego z poprzednich dni schematu. Nie zapomnij o trzech punktach modlitwy wstępnej, oznaczanych w naszych wprowadzeniach cyframi rzymskimi. Z podanych niżej sposobów wybierz ten, który dziś najbardziej Ci odpowiada:*

**1.** Z całego tygodnia wybierz jeden tekst, który najbardziej Cię poruszył, z którego wyciągnąłeś najwięcej owocu duchowego, w którym czułeś najbardziej obecność Boga i Jego działanie w swoim życiu. Powtórz tę modlitwę – skoro było to głębokie spotkanie z Panem, to uwierz, że On chce jeszcze raz się z Tobą spotkać w tym właśnie tekście. Staraj się nie wyszukiwać nowych treści, tylko skoncentruj się na tych słowach czy zdaniach, które wtedy Cię zatrzymały i dały najwięcej “smaku duchowego”. Umocnij owoc modlitwy.

**2.** Z całego tygodnia wybierz tekst, który poszedł Ci najgorzej, w którym miałeś bardzo dużo rozproszeń, gdzie może miałeś poczucie, że to stracony czas. Według tego samego sposobu co wyżej, powtórz tę medytację, prosząc Pana, by tym razem pomógł Ci usunąć przeszkody w dobrym przeżyciu tego spotkania z Nim.

Nie zapomnij o zapisywaniu swoich refleksji.